

**Sygn. akt V Ca 2201/12**

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział V Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SO Joanna Staszewska

Sędziowie: SO Waldemar Beczek

SR (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Godziebiewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2012r.

sprawy z wniosku K. P.

z udziałem J. P., A. Z. i (...)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni i uczestnika J. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 2 kwietnia 2012 r., sygn. akt VI Ns 70/07

### **postanawia:**

oddalić apelację.

Sygn. akt V Ca 2201/12

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 18 stycznia 2007 roku K. P. wystąpiła o stwierdzenie, że spadek po I. P. (1), zmarłej w dniu 12 listopada 2006 roku w W., ostatnio zamieszkałej w W., na podstawie testamentu własnoręcznego spadkodawczyni z dnia 26 kwietnia 1995 roku nabyli: wnioskodawczyni oraz uczestnik J. P. po 1/2 części każde z nich.

Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2007 roku Sąd Rejonowy (...) w W. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika Miasto (...).

W odpowiedzi na wniosek z dnia 24 kwietnia 2007 roku uczestnik Miasto (...) oświadczył, że nie kwestionuje testamentu własnoręcznego spadkodawczyni z dnia 26 kwietnia 1995 roku.

W dniu 11 kwietnia 2007 roku A. Z. wniósł o stwierdzenie, że spadek po I. P. (1) zmarłej w dniu 12 listopada 2006 roku w W., ostatnio stale zamieszkałej w W., na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 22 października 2006 roku nabyli: wnioskodawczyni, uczestnik J. P. oraz A. Z. w częściach odpowiadających wartości przedmiotów przeznaczonych dla nich w testamencie.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2007 roku Sąd Rejonowy (...) w W. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika A. Z..

Zajmując ostatecznie stanowisko w sprawie, na rozprawie w dniu 2 lipca 2007 roku wnioskodawczyni oświadczyła, że kwestionuje testament ustny spadkodawczyni z dnia 22 października 2006 roku oraz wnosi o stwierdzenie nabycia spadku po I. P. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 26 kwietnia 1995 roku.

Uczestnik J. P. nie kwestionował testamentu własnoręcznego sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 26 kwietnia 1995 roku. Zanegował jednakże fakt późniejszego sporządzenia testamentu ustnego.

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy (...) w W. VI Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po I. P. (1) zmarłej w dniu 12 listopada 2006 roku w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu ustnego z dnia 22 października 2006 roku nabyli: K. P. w udziale 315000/740354 części spadku, J. P. w udziale 315000/740354 oraz A. Z. w udziale 110354/740354 części spadku, a także orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, oraz że K. P., J. P. oraz A. Z. uiszczą w częściach równych po 1/3 koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

W postaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Spadkodawczyni I. P. (1) z domu F., córka K. i F. z domu P., ostatnio stale zamieszkała w W. przy ul. (...), zmarła w dniu 12 listopada 2006 roku w W.. W chwili śmierci spadkodawczyni była wdową po O. P., zmarłym w dniu 27 stycznia 1981 roku, nie posiadała dzieci ani rodzeństwa. Rodzice spadkodawczyni – F. F. (2) z domu P. i K. F. zmarli wcześniej.

W dniu 26 kwietnia 1995 roku I. P. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym wskazała, że mieszkanie położone w W. przy ul. (...) stanowiące jej własność przekazuje w częściach równych swoim wnukom: K. P. oraz J. P..

K. P. i J. P. nie byli biologicznymi wnukami I. P. (1), lecz wnukami jej zmarłego męża – O. P.. K. P. urodzona w dniu (...) jest córką M. P. (1) - syna O. P., natomiast J. P. urodzony w dniu (...) jest synem drugiego z synów O. P. – J. P.. Spadkodawczyni traktowała K. P. i J. P. jak swoich wnuków.

I. P. (1) przez wiele lat chorowała na serce. Nadto spadkodawczyni cierpiała na (...). Wiele lat leczyła się także (...) z powodu (...), w związku z czym systematycznie przyjmowała lek (...) i pozostawała w stałym kontakcie z lekarzem (...).

Spadkodawczyni do śmierci była osobą samodzielną, zamieszkiwała sama. Utrzymywała bliskie relacje z rodziną zmarłego męża, a także z siostrą cioteczną M. S. oraz jej synem A. Z., dla którego była matką chrzestną. Przez ostatnie półtora roku życia I. P. (1) wymagała pomocy osób trzecich, w związku z czym korzystała z płatnej opieki sąsiadki J. K., która przychodziła do jej mieszkania kilka razy dziennie, lecz nie zostawała w nim na noc. J. K. zwykle wpuszczała gości, którzy przychodzili z wizytą do spadkodawczyni, z wyjątkiem osób, które posiadały własny klucz.

K. P. pozostawała w stałym kontakcie z I. P. (1). W ostatnim roku przed jej śmiercią, odwiedzała ją znacznie rzadziej w związku z chorobą córki, lecz regularnie odbywała z nią rozmowy telefoniczne.

W październiku 2006 roku I. P. (1) nie zorganizowała corocznego przyjęcia imieninowego, lecz na niedzielę 22 października 2006 roku zaprosiła do siebie przyjaciółki: A. C., W. M. i K. S., a także kuzynkę M. S. i jej syna A. Z..

W dniu 22 października 2006 roku J. K., jak codziennie, przyszła do mieszkania I. P. (1), lecz opuściła je przed południem. Przed wyjściem wpuszcila do mieszkania przyjaciółkę spadkodawczyni A. C., której towarzyszył mąż.

Wszystkie zaproszone na spotkanie osoby przybyły do mieszkania przy ul. (...) około godziny 12:30. W tym dniu spadkodawczyni była bardzo słaba. Siedziała na łóżku, wsparta na poduszce, zaś zgromadzeni goście siedzieli na fotelach i krzesłach ustawionych dookoła. Podczas spotkania I. P. (1) oznajmiła, że jej stan zdrowia jest już bardzo zły i spodziewa się rychłej śmierci, oraz że w związku z tą obawą istnieje potrzeba uregulowania doczesnych spraw. Wyjaśniła zebrany osobom, że zorganizowała spotkanie, aby w obecności świadków wyrazić swoją ostatnią wolę – testament ustny. Następnie oświadczyła, że swoje mieszkanie położone w W. przy

ul. (...)) przekazuje wnukom męża: K. P. i J. P., zaś wszystkie oszczędności jakie posiada na rachunku bankowym i gotówkę przekazuje A. Z.. Spadkodawczyni nie wspominała o żadnych innych składnikach swojego majątku, rozporządzenie testamentowe dotyczyło wyłącznie środków pieniężnych i mieszkania. Goście opuścili mieszkanie I. P. (1) około godziny 14:00.

Bezpośrednio po spotkaniu A. C. spisała ostatnią wolę spadkodawczyni na kartce papieru. Kilka dni później A. C. przepisała testament I. P. (1) na komputerze i wydrukowała dokument, który został następnie podpisany przez trzech świadków: A. C., W. M. i K. S..

Na początku listopada 2006 roku spadkodawczyni rozmawiała telefonicznie z mężem wnioskodawczyni W. P.. Poinformowała go, że czuje się trochę lepiej i pragnie odwiedzić jego i jego żonę w ich nowym mieszkaniu. Mąż wnioskodawczyni ustalił ze spadkodawczynią, że wraz z K. P. przyjdą do niej w dniu 12 listopada 2006 roku i zabiorą ją do siebie. W umówionym dniu, około południa wnioskodawczyni wraz z mężem przybyła do mieszkania I. P. (1). J. K., która przebywała tam wówczas powiedziała, że stan zdrowia spadkodawczyni w przeciągu ostatnich dni się pogorszył. I. P. (1) leżała w łóżku i odpowiadała wyłącznie na pojedyncze pytania. W. P. zamierzał wezwać pogotowie, jednakże spadkodawczyni nie życzyła sobie interwencji lekarskiej. Wobec tego mąż wnioskodawczyni sprowadził księdza z pobliskiej parafii, który udzielił I. P. (1) ostatniej posługi. Tego samego dnia spadkodawczyni zmarła.

Bezpośrednio po śmierci I. P. (1) w jej mieszkaniu zgromadziło się wiele osób. Wnioskodawczyni zabrała wówczas z mieszkania testament własnoręczny spadkodawczyni sporządzony w dniu 26 kwietnia 1995 roku, który był pozostawiony w szufladzie biurka.

Spadkodawczyni przed śmiercią była w dobrej kondycji psychicznej, zachowała sprawność umysłową. Jej świadomość i rozeznanie w codziennych sprawach nie było zaburzone. Zdawała sobie w pełni sprawę ze swojego stanu zdrowia oraz bliskości kresu życia.

Po śmierci I. P. (1), K. P. wypłaciła z rachunku bankowego spadkodawczyni kwotę 29 811,01 zł, z której sfinansowała wydatki związane ze stypą i pogrzebem. Podczas stypy W. P. zwrócił pieniądze H. P., u której spadkodawczyni posiadała dług.

W skład spadku po I. P. (1) wchodzi: lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) o wartości 630 000 zł, a także środki pieniężne o łącznej wartości 110 354 zł zgromadzone:

- na bieżącym rachunku bankowym w (...) S.A. (1 919,51 zł i 1 827,31 zł)
- na lokatach terminowych w (...) S.A. (19 939,62 zł i 3 471,36 zł i 8 648,09 zł)
- na rachunkach bieżących walutowych w (...) S.A. (700,53 USD i 6 417,443 euro)
- na lokacie terminowej walutowej w (...) S.A. (1 179,59 USD)
- na rachunku funduszu (...) (12 220,58 zł)
- na rachunku (...) (26 626,02 zł)
- na książeczce mieszkaniowej nr (...) prowadzonej przez (...) S.A. w W. (2 400zł).

Po śmierci spadkodawczyni w jej mieszkaniu znajdowała się gotówka w kwocie 23 000 zł, pozostała po zorganizowaniu pogrzebu i stypy, z kwoty wypłaconej przez wnioskodawczynię z rachunku bankowego po śmierci spadkodawczyni.

Zarówno testament własnoręczny spadkodawczyni z dnia 26 kwietnia 1995 roku jak i testament ustny z dnia 22 października 2006 roku zostały otwarte i ogłoszone w dniu 20 marca 2012 roku.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci zeznań świadków, wnioskodawczyni i uczestników, aktów stanu cywilnego i informacji udzielonych przez instytucje finansowe.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zeznania wszystkich świadków testamentu ustnego A. C., W. M. i K. S. są spójne i logiczne, a ponadto korespondują ze sobą w zakresie wszystkich istotnych dla ważności testamentu elementów, a mianowicie:

- odnośnie faktu, kiedy odbyło się spotkanie i jak długo trwało – wszyscy świadkowie podali, że przybyli do mieszkania spadkodawczyni około godziny 12:30 i wyszli przed godziną 14:00;
- gdzie spotkanie się odbywało i w jakich warunkach – w sypialni mieszkania spadkodawczyni, która leżała w łóżku, zaś goście siedzieli na krzesłach ustawionych wokół;
- jaki był wówczas stan zdrowia spadkodawczyni – w tym zakresie wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że spadkodawczyni była bardzo słaba, aczkolwiek w pełni świadoma swego stanu zdrowia, siedziała na łóżku wsparta o poduszki;
- jaki był przebieg spotkania – świadkowie byli przede wszystkim zgodni co to tego, że na początku spotkania I. P. (1) jednoznacznie oświadczyła, że zorganizowała je w celu pożegnania się z bliskimi i uregulowania spraw doczesnych w drodze ogłoszenia testamentu ustnego, zwracała uwagę na zły stan swojego zdrowia, który uzasadnia obawę rychłej śmierci;
- odnośnie treści testamentu ustnego i osób uczestniczących w spotkaniu;
- w kwestiach organizacyjnych – świadkowie potwierdzili, że spotkanie pomogła zorganizować kuzynka spadkodawczyni – świadek M. S., która telefonicznie poinformowała przyjaciółkę spadkodawczyni – A. C., że spadkodawczyni prosi o spotkanie; świadek F. – C. zawiadomiła natomiast świadka W. M., nadto świadkowie zgadzali się co do tego, że podczas poczęstunku gości obsługiwał A. Z., który podawał kawę i herbatę;
- odnośnie faktu, kto i kiedy spisał ostatnią wolę spadkodawczyni.

Zrelacjonowany przez świadków testamentu przebieg spotkania, jak zaznaczył Sąd I instancji, potwierdzony został przez świadka M. S. i uczestnika A. Z..

Sąd Rejonowy podkreślił nadto, że o ile A. Z. i jego matka M. C. są osobami zainteresowanymi w sprawie, obiektywizm ich relacji może zatem budzić wątpliwości, to żadna osób będących świadkami testamentu nie miała interesu w zeznawaniu nieprawdy. Świadkowie testamentu, jak zważył Sąd Rejonowy, to długoletnie przyjaciółki I. P. (1), które spadkodawczyni darzyła zaufaniem i co do których uczciwości nie miała wątpliwości. Zaufanie to wyrażało się w tym, że świadek K. S. posiadała własny klucz do mieszkania spadkodawczyni, który powierzyła jej zmarła. Sąd Rejonowy podkreślił, iż brak jest jakichkolwiek dowodów, aby odmówić wiarygodności zgodnym zeznaniom świadków testamentu.

Drobne nieścisłości w relacjach świadków, wynikające z upływu czasu i zaawansowanego wieku przesłuchanych osób, w ocenie Sądu I instancji, nie tylko nie podważają rzetelności zeznań, ale nawet ją wzmacniają, świadcząc o spontaniczności i szczerości.

Sąd Rejonowy wskazał także na szereg okoliczności potwierdzających przebieg zdarzenia opisany przez świadków. Świadek J. K. – opiekunka I. P. (1) zeznała, iż mimo, że nie ma wiedzy o spotkaniu w dniu 22 października 2006 roku, to nie wyklucza, iż mogło ono mieć miejsce, bowiem w tym dniu wpuściła do mieszkania A. C. wraz z mężem, (który również był obecny podczas ogłaszania testamentu), po czym, opuściła lokal. Po powrocie zauważyła stojące na stole szklanki po herbacie, świadczące o obecności większej ilości osób. Faktowi spotkania u spadkodawczyni w dniu 22 października 2006 roku nie przeczy, w ocenie Sądu Rejonowego, okoliczność, że opiekunka nie widziała pozostałych

osób wchodzących do mieszkania, ponieważ świadek K. S. oraz M. S. posiadały własny klucz do mieszkania, natomiast pozostałym osobom drzwi mógł otworzyć ktoś z gości.

Sąd Rejonowy stanął również na stanowisku, iż nie sposób bronić twierdzenia, że sporne spotkanie nie miało miejsca, ponieważ nie wiedzieli o nim wnioskodawczyni i jej mąż. Po koniec życia I. P. (1) nie spotykała się często z wnuczką zmarłego męża, ze względu na to, iż K. P. miała wówczas problemy rodzinne związane z chorobą córki. Kontakty obu kobiet nie były wówczas intensywne. Sąd I instancji dodał także, iż nie jest wykluczone, że spadkodawczyni miała zamiar poinformować K. P. o treści testamentu ustnego podczas spotkania rodzinnego zaplanowanego na dzień 12 listopada 2006 roku, jednakże zamiaru tego nie zdołała zrealizować.

Sąd Rejonowy zważył także, iż argumentu przeciwko istnieniu późniejszego testamentu ustnego nie może stanowić również okoliczność, że spadkodawczyni mogła powołać uczestnika A. Z. do spadku już w pierwotnym testamencie pisemnym z dnia 26 kwietnia 1995 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego, zważyć należy, iż kwestia przekazania mieszkania wnukom O. P. została ustalona jeszcze za jego życia. Wówczas zasoby finansowe, przeznaczone dla A. Z. w znacznej części nie istniały jeszcze, bowiem środki pieniężne zgromadzone na rachunku spadkodawczyni w przeważającej mierze pochodziły z funduszy wypłaconych spadkodawczyni tytułem odszkodowania za prześladowania w okresie II wojny światowej, związane z pochodzeniem żydowskim, które to odszkodowanie zostało wypłacone w późniejszym okresie.

W ocenie Sądu I instancji, należy również mieć na względzie okoliczność, iż I. P. (1) nie posiadała własnych dzieci, była natomiast matką chrzestną A. Z., co dodatkowo przemawiało za realnością chęci uczynienia go swoim spadkobiercą.

W wywodzie Sądu Rejonowego podkreślono również, iż wnioskodawczyni początkowo nie kwestionowała istnienia testamentu ustnego, lecz dopiero na dalszym etapie postępowania, gdy okazało się, że środki finansowe zgromadzone na rachunkach spadkodawczyni są znacznej wartości – przekraczają kwotę 100 000 zł.

Okoliczności związane ze stanem zdrowia psychicznego I. P. (1) Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłych lekarzy specjalistów chorób wewnętrznych, psychiatri i psychologa. Przedmiotowe opinie Sąd I instancji uznał za jasne, pełne i rzetelne i jako takie w pełni przydatne do celów dowodowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że z opinii biegłego psychiatry w sposób jednoznaczny wynika, że spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu była osobą w pełni świadomą i zdolną do swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Przyjmowane przez nią leki przeciwdepresyjne nie ograniczały jej poczytalności. Opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych posłużyła natomiast Sądowi Rejonowemu do ustalenia, iż w październiku 2006 roku stan zdrowia spadkodawczyni był na tyle ciężki, że zdawała sobie ona sprawę z istnienia obawy rychłej śmierci.

Sąd I instancji nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka M. P. (2), że A. Z. wywierał presję na świadkach, w tym na W. P., zeznających w niniejszym postępowaniu, w celu skłonienia ich do złożenia korzystnych dla siebie zeznań, a także wywierał presję na spadkodawczynię. Po pierwsze, jak wskazał Sąd Rejonowy, brak jest jakichkolwiek innych dowodów, które potwierdzałyby wiarygodność relacji M. P. (2), ponadto nie sposób dopatrzeć się logicznych powodów, dla których świadkowie mieliby ulec naciskom A. Z. (nota bene świadek W. P. składał zeznania, których treść nie była dla uczestnika korzystna). Nadto Sąd Rejonowy podkreślił, że spadkodawczyni przed śmiercią zachowała samodzielność i niezależność i brak jest podstaw do przypuszczenia, że ulegała A. Z..

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 670 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd spadku zobowiązany jest badać z urzędu, kto jest spadkobiercą, a także do dyspozycji art. 922 k.c. i 948 k.c. Następnie, Sąd I instancji wskazał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie daje asumpt do stwierdzenia, że spadkodawczyni I. P. (1) sporządziła dwa testamenty: pierwszy w formie testamentu własnoręcznego opatrzonych datą 26 kwietnia 1995 roku, drugi zaś w formie testamentu ustnego z dnia 22 października 2006 roku. Zagadnieniami, które wymagały rozważenia przez Sąd I instancji były zatem ważność i skuteczność obu testamentów oraz skutek sporządzenia testamentu ustnego.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż ważność testamentu z dnia 26 kwietnia 1995 roku nie była kwestionowana przez żadnego z uczestników postępowania. Pierwotny testament I. P. (1) zawierał wszelkie elementy określone w art. 949 § 1 k.c., a mianowicie został sporządzony pismem ręcznym, podpisany przez spadkodawczynię i opatrzony datą. Autentyczność testamentu i podpis spadkodawczyni nie były kwestionowane. Należało zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać, że jednostronne oświadczenie spadkodawczyni z dnia 26 kwietnia 1995 roku o przekazaniu mieszkania K. P. i J. P. po 1/2 części na rzecz każdego z nich jest ważne. Późniejsze sporządzenie testamentu ustanego z dnia 22 października 2006 roku skutkuje jednakże odwołaniem testamentu własnoręcznego w tym zakresie, w jakim jego postanowienia są sprzeczne z późniejszym rozporządzeniem testamentowym. Stosownie bowiem do treści art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których jednoznacznie wynika wola jego odwołania. W omawianym stanie faktycznym, jak zważył Sąd Rejonowy, w testamencie z dnia 22 października 2006 roku, spadkodawczyni nie odwołała wprawdzie swojego oświadczenia woli wyrażonego w testamencie własnoręcznym, lecz potwierdziła w testamencie ustnym wolę przekazania mieszkania wyżej wymienionym osobom, jednakże dodatkowo wymieniła trzeciego spadkobiercę – A. Z., któremu przeznaczyła wszystkie środki pieniężne. W związku z powyższym Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalenie, iż późniejszy testament jest ważny i skuteczny, rzutuje na wielkość udziałów poszczególnych spadkobierców w majątku.

Sąd I instancji odwołał się do treści art. 952 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków, przy czym treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków lub osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem daty i miejsca oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. W wypadku zaś, gdy treść testamentu ustnego nie została w sposób powyższy stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem.

Analizę przesłanek ważności i skuteczności testamentu ustnego I. P. (1) Sąd Rejonowy rozpoczął od wskazania, iż wątpliwości nie ulega fakt, że w dniu 22 października 2006 roku spadkodawczyni przy jednoczesnej obecności trzech świadków – A. C., W. M. i K. S., w swoim mieszkaniu, w W. przy ul. (...) złożyła oświadczenie, na mocy którego do spadku po sobie powołała wnioskodawczynię K. P. oraz uczestników postępowania J. P. i A. Z.. Spadkodawczyni wskazała przy tym, jakie składniki majątku przeznacza każdemu ze spadkobierców: mieszkanie wnioskodawczyni i uczestnikowi J. P. w udziale 1/2 części każdemu z nich, zaś środki pieniężne uczestnikowi A. Z. w całości. Sąd I instancji podkreślił również, że wszystkie osoby przybrane w charakterze świadków miały świadomość swojej roli, wynikającą z faktu, iż spadkodawczyni na początku spotkania poinformowała ich w jakim celu zostali zaproszeni. Po ogłoszeniu testamentu ustnego ostatnia wola spadkodawczyni została spisana, a dokument podpisany przez wszystkich świadków. W ocenie Sądu Rejonowego wątpliwości nie ulega również, że po stronie spadkodawczyni istniała obawa rychłej śmierci, mająca charakter zarówno subiektywny – I. P. (1) miała jej pełną świadomość, jak i obiektywny – w związku ze stanem zdrowia spadkodawczyni. I. P. (1) wyraziła nadto w stosunku do świadków, iż obawia się, że zbliży się kres jej życia. Sąd I instancji zaznaczył także, iż w świetle licznych schorzeń, na które cierpiała I. P. (1), (...), spadkodawczyni miała uzasadnione podstawy żywić lęk, iż nie zdąży lub nie będzie w stanie sporządzić testamentu odręcznego lub notarialnego, zwłaszcza iż 21 dni później zmarła. W świetle powyższego, Sąd Rejonowy uznał testament ustny I. P. (1) z dnia 22 października 2006 roku za ważny i skuteczny.

Wobec faktu, iż ze sformułowania testamentu wynika, że poszczególnym osobom przyznane zostały poszczególne składniki majątku, Sąd I instancji uznał za celowe rozważenie kwestii, czy K. P., J. P. i A. Z. są spadkobiercami, czy też zapisobiorcami. Sąd Rejonowy przywołał treść art. 961 k.c. oraz art. 968 k.c. i na tej podstawie doszedł do konkluzji, iż okolicznością decydującą o tym, czy osobę lub osoby wskazane w testamencie należy traktować jako spadkobierców czy też zapisobierców jest to, czy przedmioty majątkowe, które spadkodawca przeznaczył na rzecz danych osób wyczerpują cały lub prawie cały spadek. Wówczas za spadkobierców należy uznać osoby, których udziały odpowiadają stosunkowi

wartości przeznaczonych im przedmiotów majątkowych, zaś pozostałe osoby wobec których przewidziano spełnienie określonego świadczenia majątkowego, stanowiącego niewielką część spadku – jako zapisobiorców.

Spadkodawczyni, jak zważył Sąd Rejonowy, przeznaczyła w testamencie dla K. P. i J. P. mieszkanie o wartości 630 000 zł, po 1/2 części każdemu z nich, zaś dla uczestnika A. Z. wszystkie posiadane środki pieniężne. Sąd Rejonowy podkreślił, iż wartość mieszkania była między uczestnikami niesporna, natomiast omówienia wymagała kwestia wysokości środków finansowych. Spadkodawczyni pozostawiła środki pieniężne zgromadzone na rachunkach i lokatach bankowych w walutach polskich i obcych, a nadto środki zgromadzone na funduszach P. i na księżeczce mieszkaniowej. Suma tych środków złożyła się na łączną wartość składników majątkowych przeznaczonych w testamencie A. Z., tj.:

- na bieżącym rachunku bankowym w (...) S.A. (1 919,51 zł i 1 827,31 zł)
- na lokatach terminowych w (...) S.A. (19 939,62 zł i 3 471,36 zł i 8 648,09 zł)
- na rachunkach bieżących walutowych w (...) S.A. (700,53 USD i 6 417,443 euro)
- na lokacie terminowej walutowej w (...) S.A. (1 179,59 USD)
- na rachunku funduszu (...) (12 220,58 zł)
- na rachunku (...) (26 626,02 zł)
- na księżeczce mieszkaniowej nr (...) prowadzonej przez (...) S.A. w W. (2 400zł)

Po przeliczeniu sum pieniężnych zgromadzonych w dolarach w łącznej kwocie 1 880,12 USD według kursu notowanego przez Narodowy Bank Polski w dniu 23 października 2006 roku, tj. dzień po sporządzeniu testamentu ustnego (1 USD=3,0713 zł) Sąd Rejonowy otrzymał kwotę 5 774,41 zł, zaś po przeliczeniu środków zgromadzonych w euro łącznie 7 127 zł – sumę 27 527,32 zł (według kursu na dzień 23 października 2006 roku). Po dodaniu wszystkich powyższych kwot Sąd I instancji uzyskał sumę 110 354 zł, która stanowi wartość składników majątkowych przeznaczonych uczestnikowi A. Z..

Reasumując, Sąd Rejonowy ustalił, że wartość majątku spadkowego przeznaczona wnioskodawczyni i uczestnikowi J. P. wynosi 315 000 zł (połowa niespornej wartości mieszkania), zaś uczestnikowi A. Z. – 110 354,22 zł. Łączna wartość majątku spadkowego przedstawia się natomiast sumą 740 354 zł i składa się na nią kwota 630 000 zł – wartość mieszkania i kwota 110 354 zł. Powyższe zestawienie doprowadziło Sąd I instancji do konkluzji, iż uczestnik A. Z. powołany został jako spadkobierca nie zaś zapisobierca, wartość przeznaczona mu części nie stanowi bowiem „marginesu” majątku spadkowego, ani też nie pozostaje w wyraźnej dyspozycji do wartości drugiego ze składników majątku spadkowego. W związku z powyższym udziały K. P. i J. P. w spadku wyrażają się ułamkiem  $\frac{315000}{740354}$  wynikającym ze stosunku wartości ich udziału w spadku (315 000 zł) do wartości całego spadku 740 354 zł, zaś udział uczestnika A. Z. przedstawia się ułamkiem (...).

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyli wnioskodawczyni K. P. i uczestnik J. P., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 952 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż testament ustny z dnia 22 października 2006 roku miał miejsce i przesłanki jego sporządzenia zostały spełnione;

- art. 948 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że wolą spadkodawcy było zaliczenie do kręgu spadkobierców A. Z. i przyznanie mu środków finansowych, zgromadzonych na rachunkach bankowych, lokatach terminowych oraz książeczce oszczędnościowej

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oparcie ustaleń na podstawie rozbieżnych zeznań świadków, uznanie za niewiarygodne zeznań świadka M. P. (2) i odmowę przyznania im przymiotu dowodu w sprawie, a w konsekwencji pominięcie ich w ustaleniach stanu faktycznego;

- błędy w ustaleniach faktycznych, polegające w szczególności na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, iż dnia 22 października 2006 roku spadkodawczyni sporządziła testament ustny, w którym do kręgu spadkobierców powołała dodatkową osobę, tj. uczestnika postępowania A. Z..

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o:

I. zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia spadku po I. P. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 26 kwietnia 1995 roku na rzecz K. P. i J. P. po połowie, ewentualnie:

II. uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

III. zasądzenie od uczestnika A. Z. na rzecz wnioskodawczyni i uczestnika J. P. zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i dokonał właściwej jego subsumcji. Sąd Okręgowy podziela ustalenia poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i uznaje je za własne. Akceptuje również ocenę prawną tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem rozważania dotyczące prawidłowości zastosowania prawa materialnego mogą zostać przeprowadzone jedynie w razie stwierdzenia, że właściwie ustalono stan faktyczny.

Skarżący zarzucił postanowieniu Sądu I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Obraza powyższego przepisu, zgodnie z twierdzeniami skarżącego, miałyby polegać m.in. na oparciu się przez Sąd Rejonowy na zeznaniach świadków testamentu i pominięciu występujących w nich rozbieżności. Zarzut w powyższym zakresie należy uznać za chybiony. Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, iż pojawiające się w relacjach świadków nieścisłości odnoszące się do faktu, czy herbata podczas spotkania podana została przez A. Z. i czy przebywał on wówczas w pokoju spadkodawczyni, nie mają istotnego znaczenia. Wszyscy świadkowie testamentu są osobami starszymi, wpływ czasu mógł zatem spowodować zatarcie pewnych szczegółów w ich pamięci. Sąd Okręgowy zwrócił nadto uwagę na fakt, iż świadkowie – przyjaciółki spadkodawczyni, podczas wizyty w mieszkaniu I. P. (1) miały świadomość, iż bliska im osoba wyraża ostatnią wolę. Nie sposób zatem wymagać od nich w takich okolicznościach skupienia uwagi na detalach, takich jak to, przez kogo podany został poczęstunek lub napoje. Nie ma racji skarżący twierdząc, iż brak możliwości odtworzenia tego rodzaju okoliczności przesądza o niezgodności zeznań świadków z prawdą. Podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, że rozbieżności lub odwoływanie się do niepamięci przez świadków przemawiają jedynie za uznaniem ich zeznań za spontaniczne i szczere. Przesadna szczegółowość relacji oraz przywoływanie wielu nieistotnych z punktu widzenia istoty sytuacji detali może bowiem sugerować, iż twierdzenia świadka są niezgodne z prawdą i zostały przez niego uzgodnione z pozostałymi osobami w celu wywołania wrażenia większej wiarygodności.



Na aprobatę nie zasługuje również stanowisko skarżącego, iż fakt, że świadek K. S. wskazała, że w testamencie, spośród osób z rodziny męża spadkodawczyni, wymieniona została jedynie K. P., podważa rzetelność jej zeznań. Sąd Okręgowy zważył, iż okoliczność, że I. P. (1) jako swojego spadkobiercę wskazała również J. P. mogła także zatrzeć się w pamięci świadka ze względu na upływ czasu. Jednocześnie podkreślić należy, że K. S. podpisała sporządzony przez A. C. dokument zawierający treść ostatniej woli spadkodawczyni, wyrażonej uprzednio w formie ustanej. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż K. S. miała pełną świadomość odnośnie do osób powołanych przez I. P. (1) do dziedziczenia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela zatem pogląd Sądu Rejonowego, iż zeznania świadków testamentu ustnego zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poza wyżej omówionymi niewielkimi rozbieżnościami, wszyscy świadkowie byli zgodni co do czasu, miejsca, celu i okoliczności spotkania z I. P. (1). K. S., W. M. i A. C. jednomyślnie wskazały, iż spadkodawczyni oświadczyła im swoją ostatnią wolę leżąc na łóżku w sypialni, wsparta na poduszkach, natomiast pozostałe zgromadzone osoby siedziały dookoła. Wszyscy świadkowie testamentu ponadto podali, iż I. P. (1) oznajmiła im, że ma wolę testowania, a ponadto że spotkanie trwało pomiędzy godziną 12:30 a godziną 14:00. Relacja świadków, jak słusznie zważył Sąd I instancji, znajduje ponadto potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań M. S. i uczestnika A. Z., a także J. K., która podała, że wpuściła A. C. do mieszkania spadkodawczyni, oraz że ilość szklanek na stole po zakończeniu spotkania wskazywała na większą liczbę gości. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do podważania rzetelności zeznań świadków testamentu ustnego.

Nie sposób podzielić również zawartych w apelacji twierdzeń, że do naruszenia art. 233 k.c. doszło także poprzez bezpodstawną odmowę wiary zeznaniom M. P. (2) w zakresie, w jakim twierdzi ona, że A. Z. wywierał presję na świadkach testamentu ustnego oraz na samej spadkodawczyni. Po pierwsze, wbrew pogładowi wyrażonemu przez skarżących, Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił przyczyny, dla których relację świadka uznał za niewiarygodną, wskazując na brak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym faktu wywierania nacisków. Trafnie Sąd I instancji podkreślił, iż niemożliwym jest wskazanie jakichkolwiek logicznych przyczyn, dla których A. C., W. M. i K. S. miałyby ulec naciskom A. Z.. Sąd Okręgowy zważył nadto, iż wszystkie z wyżej wymienionych kobiet były wieloletnimi przyjaciółkami spadkodawczyni, osobami dla niej bliskimi, z A. Z. nie łączyły ich natomiast żadne więzi. Nie miały one zatem interesu w składaniu niezgodnych z prawdą zeznań na korzyść powyższego uczestnika, przyczyniając się tym samym do niezrealizowania rzeczywistej ostatniej woli spadkodawczyni. Zasadnie Sąd Rejonowy podniósł również, iż oświadczenia M. P. (2) nie znajdują odzwierciedlenia w zeznaniach W. P.. Świadek podała, iż A. Z. próbował oddziaływać także na męża wnioskodawcy, kierując do niego uwagi, iż ma nadzieję, że „właściwie się on zachowa”. W. P. w żaden sposób nie nawiązał jednakże do tego faktu, mimo że jako małżonek K. P. był zainteresowany w składaniu zeznań korzystnych z punktu widzenia zajmowanego przez nią stanowiska.

Dalsze argumenty podane przez skarżących odnoszące się do naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać na mające jedynie polemiczny charakter. Skarżący nie wskazują na żadne konkretne uchybienia zasadom doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania przez Sąd I instancji, kwestionując pominięcie okoliczności, że o sporządzeniu testamentu spadkobierczyni nie poinformowała ani J. K. ani wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy zważył, że bliska więź istniejąca pomiędzy testatorką, a jej opiekunką nie implikuje wzajemnego informowania się o sprawach rodzinnych i majątkowych, zwłaszcza iż świadek w swoich zeznaniach podała, że mimo, iż wiedziała o odwiedzinach A. C. w dniu 22 października 2006 roku, nie pytała I. P. (1) o szczegóły, ponieważ nie uznała tego za stosowne. Wbrew twierdzeniom skarżących, fakt, iż J. K. nie posiadała wiedzy na temat spotkania w dniu 22 października 2006 roku w mieszkaniu I. P. (1) nie świadczy o tym, że do spotkania tego nie mogło dojść. Jak zasadnie podniósł Sąd I instancji świadek stwierdziła, że osobiście wpuściła do lokalu A. C. wraz z mężem, następnie opuściła mieszkanie, a po powrocie widziała stojące na stole szklanki po herbacie świadczące o wizycie większej liczby gości. Sąd Okręgowy dostrzegł jednakże, iż Sąd I instancji powyższe spostrzeżenia świadka potraktował jako potwierdzenie odbycia się spotkania w dniu 22 października 2006 roku u I. P. (1), nie zaś jak wskazują skarżący, jako bezpośredni dowód na to, że został sporządzony testament o określonej treści. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, w ocenie Sądu Rejonowego relacja J. K. w zestawieniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, prowadzą dopiero do wniosku, iż spadkodawczyni wyraziła w powyższym dniu ostatnią wolę wobec świadków A. C., W. M. i K. S..

Argument, iż Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję art. 233 k.p.c. przyjmując, że więzy wynikające z faktu bycia przez spadkodawczynię matką chrzestną A. Z. nie przemawiają za wiarygodnością istnienia testamentu ustnego, Sąd Okręgowy także uznał za bezzasadny. Prawdą jest, iż już w dacie sporządzenia testamentu własnoręcznego przez I. P. (1), A. Z. był jej synem chrzestnym, i że wówczas spadkodawczyni nie dokonała żadnego rozporządzenia na jego rzecz. Jednakże, co trafnie uwzględnił Sąd I instancji, a co pomijają w swoim wywodzie skarżący, testament z dnia 26 kwietnia 1995 roku dotyczył jedynie przeznaczenia mieszkania przy ul. (...) w W. wnukom męża spadkodawczyni i nie odnosił się natomiast do pozostałych składników majątku, które w dodatku wówczas jeszcze nie istniały. Późniejszą zmianę rozporządzeń testamentowych Sąd Rejonowy prawidłowo uznał za w pełni uzasadnioną z uwagi na więzy spadkodawczyni z A. Z.. Powyższy pogląd Sądu I instancji stanowił jednakże jedynie wzmocnienie argumentacji przemawiającej za istnieniem i skutecznością testamentu ustnego I. P. (1), podczas gdy główną podstawą takiego toku rozumowania były spójne i zgodne zeznania świadków testamentu. Wskazywanie przez skarżących na rzekome traktowanie spadkodawczyni przez uczestnika w sposób chłodny i oziębły należy uznać za pozbawione oparcia w materiale dowodowym. Zeznania świadka J. K. odnośnie powyższej kwestii ograniczają się do stwierdzenia, że po oddaniu I. P. (1) walizki pożyczonej przez M. S., siostrzeniec nie zainteresował się zdrowiem spadkodawczyni. Wnioskodawczyni K. P., uczestnik J. P. oraz W. P. – najbliżsi członkowie rodziny nie wskazywali na negatywny stosunek A. Z. do I. P. (1). Jednocześnie podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Rejonowy nie użył stwierdzenia, że choroba córki wnioskodawczyni niekorzystnie wpłynęła na relacje ze spadkodawczynią. Sąd I instancji ustalił jedynie, że w przedmiotowym okresie kontakt K. P. i I. P. (1) ograniczał się do rozmów telefonicznych, co jednakże spotykało się ze zrozumieniem ze strony spadkodawczyni. W świetle powyższego na aprobatę nie zasługują również argumenty skarżących, z których wynika, że niemożliwym jest by K. P. i jej mąż nie zostali zaproszeni na spotkanie imienninowe I. P. (1) w dniu 22 października 2006 roku. Sąd Okręgowy zważył, że I. P. (1) była świadoma, że K. P. zaabsorbowana jest sprawami rodzinnymi i chorobą córki, prawdopodobnym jest zatem, że spadkodawczyni nie chciała stwarzać dla wnioskodawczyni dodatkowych obciążeń czasowych, zwłaszcza iż testament ustny nie wprowadzał zmian odnośnie dziedziczenia przez wnioskodawczynię mieszkania.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe należy uznać za wyczerpujące i kompleksowe, a dokonaną przez ten Sąd ocenę materiału dowodowego jako pełną, logiczną i czyniącą zadość zasadom doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na fakt, iż Sąd I instancji w sposób szczegółowy i dokładny uzasadnił przyczyny, dla których określonym dowodom dał wiarę, uznając inne za niewiarygodne.

Rację przyznać należy natomiast skarżącym, iż Sąd I instancji popełnił błąd ustalając, iż K. S. posiadała własny klucz do mieszkania I. P. (1), gdyż I. K. składając zeznania w toku rozprawy miała na myśli M. S.. Mylne przyjęcie tego faktu nie miało jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i trafnych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy w dalszej kolejności rozważył zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Na aprobatę Sądu Okręgowego nie zasługuje zarzut naruszenia art. 952 k.c. Stosownie do dyspozycji powyższego przepisu dla ważności testamentu ustnego konieczne jest spełnienie opisanych w nim przesłanek: istnienia obawy rychłej śmierci albo niemożliwość lub znaczne utrudnienie w zachowaniu zwykłej formy testamentu, a także oświadczenie woli w obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustanego może być następnie stwierdzona albo poprzez spisanie ostatniej woli przez jednego ze świadków albo osobę trzecią przed upływem roku od jej przedstawienia, z podaniem daty i miejsca oświadczenia oraz daty i miejsca sporządzenia pisma oraz podpisami spadkodawcy i dwóch świadków lub wszystkich świadków albo w razie niezachowania powyższej formy poprzez złożenie zgodnych zeznań przez świadków przed sądem w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku.

Wbrew stanowisku skarżących, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż po stronie spadkodawczyni istniała obawa rychłej śmierci. Jak słusznie zważył Sąd Rejonowy, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że obawa rychłej śmierci spadkodawcy istnieje nie tylko, gdy jego stan zdrowia w chwili sporządzania testamentu sam przez się lub w powiązaniu z innymi okolicznościami, jak z podeszłym wiekiem albo przewlekłym schorzeniem, czynił tę obawę

realną w świetle doświadczenia życiowego, a zwłaszcza wiedzy lekarskiej, lecz także w sytuacji jedynie subiektywnego przekonania spadkodawcy co do jego zgonu (uchwała SN z dn. 7.01.1992 r., III CZP 135/91). Dodać należy, iż w judykaturze dominuje ponadto pogląd, że przesłanka istnienia obawy rychłej śmierci jest spełniona, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy, że wkrótce umrze, oparte jest na okolicznościach obiektywnie je uzasadniających (por. np. post. SN z dn. 17.02.2004 r.

III CK 328/2002 i z dn. 8.02.2006 r. II CSK 128/2005). Skarżący mają rację gdy twierdzą, że jeżeli choroba zagrażająca życiu spadkodawcy trwała od dłuższego czasu, obawa rychłej śmierci w chwili sporządzenia testamentu (art. 952 § 1 kc) zachodzi wówczas, gdy obawa śmierci związana z chorobą nastąpiła ze względu na znaczne pogorszenie stanu zdrowia spadkodawcy bezpośrednio przed sporządzeniem testamentu. Na gruncie niniejszej sprawy wszystkie powyższe warunki zostały spełnione. Jak wynika z opinii biegłego lekarza z zakresu chorób wewnętrznych, w dniu 22 października 2006 roku stan zdrowia spadkodawczyni był bardzo ciężki ze względu na przewlekłe, postępujące schorzenia przede wszystkim (...) oraz schorzenia innych układów i narządów wewnętrznych, w tym (...). Zważyć należy, iż stan zdrowia spadkodawczyni znacznie pogorszył się bezpośrednio przed sporządzeniem testamentu. Istotne pod tym względem są zeznania J. K., która podała, że na około dwa miesiące przed śmiercią stan I. P. (1) był bardzo ciężki, natomiast na miesiąc przed śmiercią spadkodawczyni już tylko leżała i nie była nawet w stanie samodzielnie udać się do toalety. J. K. jako opiekunka I. P. (1), przebywająca z nią codziennie, mogła zaobserwować postęp choroby u spadkodawczyni. Jednocześnie jako osoba obca w stosunku do wnioskodawczyni i uczestników nie miałaby interesu w składaniu niezgodnych z prawdą zeznań odnośnie do powyższych okoliczności. Sąd Okręgowy miał na uwadze także relację M. S., która oświadczyła, iż na jakiś czas przed spotkaniem w dniu 22 października 2006 roku kondycja zdrowotna jej kuzynki zaczęła gwałtownie się pogarszać. Zważyć należy również na zeznania A. C., w których wskazała ona, że w dniu 22 października 2006 roku stan spadkodawczyni uległ dalszemu pogorszeniu, miała ona kłopoty z układem oddechowym, duszności, po każdym słowie musiała zaczerpnąć oddech. Sąd Okręgowy dostrzegł, iż świadek jako lekarz medycyny mogła z profesjonalnego punktu widzenia ocenić dolegliwości I. P. (1). Znaczną słabość i cierpienie spadkodawczyni w dniu spotkania potwierdzają również pozostali jego uczestnicy, tj. A. Z., W. M. i K. S.. Podkreślenia wymaga ponadto okoliczność, iż świadkowie J. P., Z. P. i I. P. (2), którzy utrzymywali, iż nic nie wskazywało na zbliżający się kres życia spadkodawczyni, nie widzieli się z nią osobiście w okresie bezpośrednio poprzedzającym sporządzenie testamentu ustnego, lecz jedynie prowadzili z nią rozmowy telefoniczne. Należy nadto nadmienić, iż I. P. (2), matka wnioskodawczyni, zeznała, że od córki wiedziała, iż spodziewano się zgonu I. P. (1). Powyższe okoliczności w sposób jednoznaczny przemawiają za tym by uznać, że u spadkodawczyni zachodziła obiektywna obawa rychłej śmierci w dniu sporządzenia ostatecznej woli w formie ustnej.

Sąd Okręgowy zważył nadto, iż jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego spadkodawczyni zdawała sobie w pełni sprawę ze swojego stanu. Wszyscy świadkowie testamentu ustnego, a także M. S. i A. Z. jednomyślnie oświadczyli, że I. P. (1) na początku spotkania w dniu 22 października 2006 roku wyjawiała im, że zamierza uporządkować sprawy doczesne, gdyż liczy się z tym, że niedługo może już nie mieć takiej możliwości. M. S. zeznała również, że w okresie poprzedzającym przedmiotowe spotkanie I. P. (1) kontaktowała się z nią telefonicznie prosząc ją o przybycie i pożegnanie się. Pełną świadomość własnego stanu zdrowia u spadkodawczyni potwierdza również opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych, w której wskazano, że odmowa dalszego leczenia przez I. P. (1) była wyrazem rezygnacji, pogodzenia z nieuchronnością śmierci. Niesłusznie skarżący argumentują, iż powyższa opinia nie została sporządzona w sposób jasny i rzetelny. Biegły odwołał się do posiadanych wiadomości specjalistycznych, a wnioski wyciągnął w oparciu o dokumentację medyczną zawierającą historię choroby spadkodawczyni, nie zaś jedynie w oparciu o zeznania świadków. Wobec faktu, iż opinia wykonywana była pośmiertnie, biegły nie miał możliwości odwołania się do innych źródeł np. przebadania wnioskodawczyni. Za całkowicie pozbawione podstaw Sąd Okręgowy uznał także twierdzenia skarżących, z których wynika, iż gdyby w dniu 22 października 2006 roku I. P. (1) poczuła się gorzej niż dotychczas, poprosiłaby o pomoc medyczną, o wezwanie karetki. Z relacji świadków testamentu oraz I. K. i M. S. wynika, iż spadkodawczyni odmawiała leczenia, nie chciała udać się do szpitala i korzystać z konsultacji u lekarzy. W. P. zeznał ponadto, iż nawet w dniu śmierci I. P. (1) zapytana, czy wezwać pogotowie, udzieliła odpowiedzi odmownej. Niechęć spadkodawczyni do podjęcia terapii była znana całej rodzinie, nie sposób zatem zaakceptować powyższej argumentacji przedstawionej w apelacji.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze okoliczność, że A. C. jest lekarzem i często udzielała jej konsultacji medycznych. I. P. (1) czerpała od niej wiedzę na temat własnego stanu zdrowia, zdawała sobie zatem sprawę z jego konsekwencji.

Tok rozumowania Sądu Rejonowego odnośnie przesłanki obawy rychłej śmierci zasługuje zatem na aprobatę. Sąd I instancji, odmiennie niż twierdzą skarżący, swojego przekonania co do powyższej kwestii nie wywiódł tylko z faktu, że spadkodawczyni zmarła 21 dni później. Argument ten służył temu Sądowi jedynie do podkreślenia realności istnienia obawy śmierci po stronie I. P. (1).

Brak jest również podstaw do podzielenia zarzutu skarżących odnoszącego się do naruszenia art. 948 k.c., konstytuującego regułę, zgodnie z którą należy dokonywać wykładni in favorem testamenti, tj. w ten sposób, żeby możliwie najpełniej urzeczywistnić wolę spadkodawcy. Argumenty podniesione w apelacji Sąd Okręgowy prowadzą do wniosku, że zarzucając błędną wykładnię testamentu poprzez uznanie, że A. Z. należy do kręgu spadkobierców po I. P. (1), skarżący w dalszym ciągu kwestionowali istnienie testamentu ustanętego z dnia 22 października 2006 roku, zwłaszcza iż w uzasadnieniu środka zaskarżenia nie sprecyzowano, w jaki sposób Sąd Rejonowy uchybił dyspozycji art. 948 k.c. Wobec ustalenia, że w powyższym dniu doszło do skutecznego wyrażenia przez testatorkę ostatniej woli, bezcelowym jest ponowne odnoszenie się do kwestii, czy I. P. (1) miała zamiar przekazać zgromadzone oszczędności siostrzeńcowi A. Z.. Wystarczającym jest w tym miejscu podkreślenie, że wszyscy świadkowie testamentu tj. A. C., W. M. oraz K. S. zgodnie zeznały, iż wszelkie środki znajdujące się na rachunkach bankowych oraz w gotówce spadkodawczyni przeznaczyła dla A. Z.. Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, iż Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom wykładni testamentu stwierdzając, iż do kręgu spadkobierców po I. P. (1) należy wnioskodawczyni oraz obaj uczestnicy, bowiem w pełni odzwierciedlona została w ten sposób ostatnia wola spadkodawczyni.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.